
Biblioteka Jagiellońska
1002996871

29. X 1879.

4

„Czas“ Nr. 251 z d. 31 października 1879 r.

W SPRAWIE RUIN TYNIECKICH.

Na umieszczone w kronice *Czasu* (Nra 221, 224) doniesienia, że w Tyńcu użyto węgarów z okien ruin tamtejszego klasztoru na wyrobienie z nich znaków pomiarów drogowych, że posadzkę wydobyto, a mury Opactwa burzą; odpowiedział zarząd tych dóbr (*Czas* Nra 225, 241) że kamień na owe znaki sprowadzono z Barwałdu, że posadzka jest pod gruzem i rumowiskiem, że wreszcie nie rozbierano głównych murów obwodowych, ale tylko ruiny budowli ekonomicznych wpośród podwórka gospodarczego będące etc. etc.

Te oświadczenia, a zarazem wiadomość iż są rezultatem sprawdzeń poczynionych na miejscu przez komisyą z urzędu w początku b. m. do rozpoznania sprawy delegowaną, oraz uspokajające zapewnienie ze strony p. naczelnika c. k. Starostwa wielickiego, wstrzymały mię od odezwania się publicznego. Sądziłem, że raczej wspólnie z Radą powiatową krakowską, która się zainteresowała sprawą utrzymania ruin Opactwa tynieckiego, zająć mi się wypada rozważeniem sposobów a znalezieniem środków, jakie w tym kierunku należy teraz obmyśléć, aby na wiosnę w roku przyszłym odpowiednie roboty rozpocząć.

Aliści w Nrze 243 *Czasu* zjawia się nowe wezwanie, wprost już do mnie skierowane, wymagające odpowiedzi: czy byłem zapytywany o zezwolenie na burzenie muru o który chodzi?

Odpowiadam więc, że n i e; bez tego zaś zapytania nie mogłem wiedzieć w Krakowie, co myślą i robią w Tyńcu. Konserwator ma policyą tylko w gorliwości publicznej, skierowanej do szanowania zabytków przeszłości. Ta stała się obecnie podnietą do zainteresowania ogółu ruinami tynieckiemi — więc pozwala mi żywić nadzieję, że się w niej samej do załatwienia sprawy pomoc wynajdzie.

J ja nie zapominałem o Tyńcu. W roku bowiem 1877 udałem się do c. k. Starostwa wielickiego, z prośbą o danie mi rady i pomocy w sprawie wstrzymania od upadku resztek murów Opactwa, a zapobieżenia niszczeniu się kościoła, mającego jeszcze kolatora, proboszcza i parafian. W skutku tego, otrzymałem (przez pośrednictwo Starostwa) sprawozdanie od p. Flechnera rządowego administratora Tyńca, operat z wnioskami dowodzącemi szanowania tych ruin i szczerej chęci ratowania ich od zagłady. Referat ten (z 14 marca 1878 r.) będzie wielce użytecznym, gdy się znajdą fundusze, a roboty zaczną.

Benedyktyńskie Opactwo tynieckie datuje się od czasów Chrobrego. Teraz pozostał kościół różnie przez wieki przekształcany, a w swojej frontowej części znacznie zdezelowany. Ogół zabudowań klasztornych przedstawia ruiny murów wzniesionych w XVII wieku. Pożar r. 1831 zniszczył je ostatecznie — zostało tylko jako tako utrzymane mieszkanie opata, przez zarząd ekonomiczny zajęte.

Ruiny sterczące na skale na prawym brzegu Wisły, wspaniałe jako widok; ale nawet do ich zwiedzania nie zachęcające, gdy sklepienia się zapadają, a mury zsypują.

Prof. W. Łuszczkiewicz wydał w litografii i drukarni *Czasu* w r. 1864, (nakładem p. Pawła Popiela) plan tych zabudowań. Z tym planem w ręku, przybywszy na miejsce z p. A. Miliewskim prezesem Rady powiatowej krakowskiej, który mi uprzejmie towarzyszył, rozpatrzyłem się w rozkładzie ruin.

Zewnątrz głównego obronnego muru, opasującego terytoryum Opactwa, dobudowano w r. 1728 od strony południowo-wschodniej, mur drugi (z bramą, która nosi powyższą datę), otaczając nim budynki ekonomiczne. Na tem w taki sposób utworzonem podwórku, stały trzy budynki. Z tych środkowy (browar czy młyn kieratowy) zniesiony przed laty, z drugiego są jeszcze dwie ściany, t e r a z z a ś r o z e b r a n o r u i n ę t r z e c i e g o m a ł e g o d o m k u (przypierającą do głównego muru), w którym mieszkał dawniej hajduk, dziś leśny, czy też stróż jakiś.

Acz może za surowo osądziła opinia publiczna to użycie części ruin gospodarczego budynku na materyał budowlany, przecież skutecznym się w kraju okaże taki dowód, że jest czuwanie, taka pobudka do baczności. Konserwatorowi bardzo to na rękę.

Po odparciu więc zarzutów przez administracyą dóbr rządowych, do których ruiny Opactwa należą i po niniejszem mojem oświadczeniu, pozostaje główne a najważniejsze pytanie: jak te piękne i pamiątkowe ruiny od upadku zabezpieczyć, jak wstrzymać zagładę, która je czeka, nawet bez przyłożenia się niszczącej ręki?

Sądziłbym, że należy, walące się sklepienia podmurowaniem podeprzeć, a rozebrać do reszty zrujnowane zupełnie — posadzki (gdzie się dochowały) z przywalających je gruzów oczyścić. Wierzchnie warstwy cegieł i kamieni z murów zdjąć, nie grożące zaś jeszcze upadkiem, cementem okryć. Niektóre płaszczyzny osłonić zasianiem i zasadzeniem roślin wiążących cegły i kamienie, tych, jakie ku temu celowi praktyka konserwatorska wskazuje; zdaniem prof. Rostafińskiego: dzikie wino, *Clematis vitalba*, *Hedera helix*, *Aristolochia Sipho*, róże pnące, bluszcze, powoje i t. p.

Tak myślę, ależ potrzeba rozwagi, narady, wielostronnych zdań, kosztorysów, a wreszcie pieniędzy.

Projektuję więc zawiązanie Komitetu mającego obmyśléć sposoby i środki utrzymania ruin tynieckich i podjęcia restauracyi zachowawczej tamtejszego kościoła. Sądzę, że Komitet ten składaćby się powinien z panów prezesów Rad powiatowych krakowskiej i wielickiej, z c. k. starosty powiatu w Wieliczce, oraz z pana naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen państwowych.

Ufam, że takie zainteresowanie się rzeczą, przy pomocy znawców, którzyby oświadczyć zechcieli uwagi swoje o sposobach konserwacyi owych ruin, będzie najpomyślniejszym rezultatem polemiki, która mię do niniejszego odezwania się skłoniła.

W Krakowie d. 29 października 1879 r.

Łepkowski, konserwator.





29. X 1879.

4

„Czas“ Nr. 251 z d. 31 października 1879 r.

W SPRAWIE RUIN TYNIECKICH.

Na umieszczone w kronice *Czasu* (Nr… …4)
doniesienia … …in
tamtejszego … …w
pomiarów … …ry
Opactwa b… …as
Nra 2‹5, … …o-
no z Barw… …u-
mowiskiem… …u-
rów obwo… …o-
micznych … …ce
etc. etc.

Te oświ… …l-
tatem spra… …o-
misyą z u… …ia
sprawy del… …ze
strony p. … …o,
wstrzymały… …ą-
działem, że … …a-
kowską, kt… …ia
ruin Opact… …z-
ważeniem … …ie
w tym kie… …o-
snę w roku… …ć.

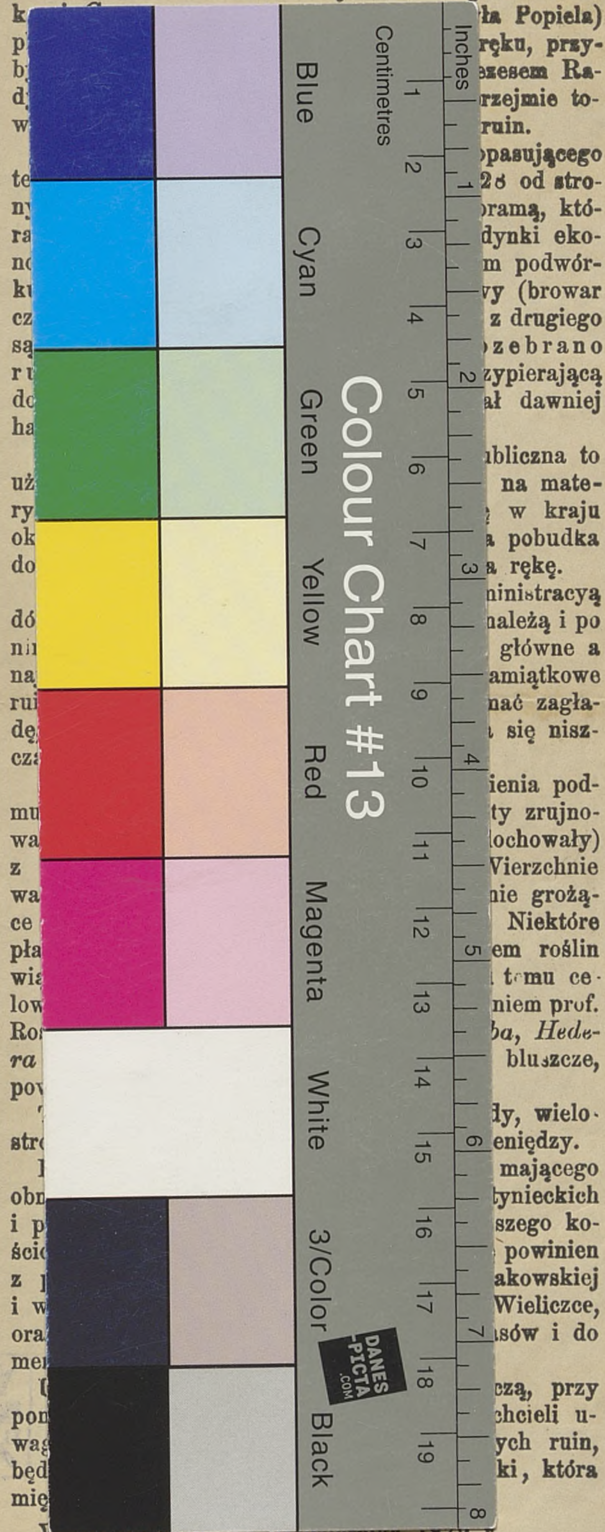
Aliści w… …a-
nie, wpros… …ce
odpowiedzi … …a
burzenie m… …

Odpowia… …a-
nia nie m… … i
robią w Ty… …r-
liwości pub… …-
ków przes… …o
zainteresow… …ce
pozwala mi… …o
załatwienia … …

J ja nie … …m
18‹7 udał… …o,
z prośbą o… …-
mania od … …o-
bieżenia n… …e
kolatora, p… …-
małem (prz… …ie
od p. Fle… …a,
operat z … …h
ruin i szcz… …o-
ferat ten (… …-
tecznym, g… ….

Benedykt… …d
czasów Ch… …ez
wieki prze… …ci
znacznie z… …h
przedstawia… …o-
ku. Pożar … …o
tylko jako … …z
zarząd eko… …

Ruiny sterczące na skale na prawym brzegu Wisły, wspaniałe jako widok; ale nawet do ich zwiedzania nie zachęcające, gdy sklepienia się zapadają, a mury zsypują.



Prof. W. Łuszczkiewicz wydał w litografi i dru-
k… …ła Popiela)
p… …ręku, przy-
b… …ezesem Ra-
d… …rzejmie to-
w… …ruin.

… …pasującego
te… …28 od stro-
ny… …ramą, któ-
ra… …dynki eko-
no… …m podwór-
ku… …wy (browar
cz… … z drugiego
są… …ozebrano
ru… …zypierającą
do… …ał dawniej
ha…

… …bliczna to
uż… … na mate-
ry… …ę w kraju
ok… …a pobudka
do… …a rękę.

… …ministracyą
dó… …należą i po
ni… … główne a
na… …amiątkowe
rui… …nać zagła-
dę… … się nisz-
cza…

… …ienia pod-
mu… …ty zrujno-
wa… …lochowały)
z … …Vierzchnie
wa… …nie grożą-
ce … … Niektóre
pła… …em roślin
wi… … tamu ce-
low… …niem prof.
Ro… …ba, *Hede-
ra* … … bluszcze,
pow…

… …dy, wielo-
str… …enięczy.

… … mającego
obn… …tynieckich
i p… …szego ko-
ści… … powinien
z … …akowskiej
i w… …Wieliczce,
ora… …sów i do
me…

… …czą, przy
pon… …chcieli u-
wag… …ych ruin,
będ… …ki, która
mię…

W Krakowie d. 29 października 1879 r.

Łepkowski, konserwator.

